



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny  
w składzie:

Przewodniczący : SSA Roman Sugier

Sędziowie : SA Elżbieta Karpeta

SA Joanna Kurpierz (spr.)

Protokolant : Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Katowicach  
na rozprawie

sprawy z powództwa H. K., T. K., K. K. i B. K.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 72/12

- 1) oddała apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy

1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów:

- B. K. kwotę 100 000 zł,
- H. K. kwotę 70 000 zł,
- T.K. kwotę 30 000 zł,
- K. K. kwotę 30 000 zł;

z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2011 roku;

2. w pozostałej części powództwo oddalił;

3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanego kwotę 11.500 zł, a z zasądzonego roszczenia od powodów:

- B. K. 7.000 zł,
- H. K. 8.550 zł,
- T. K. 8.500 zł,
- K. K. 11.000 zł;

4. zasądził od powodów jako dłużników solidarnych na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4. 933,16 zł.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, po przesłuchaniu stron, na podstawie dowodu z opinii biegłych, dokumentów złożonych przez strony oraz na podstawie akt szkodowych, ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. zginęła w wypadku drogowym w dniu (...) Była córką B. i H. K. oraz siostrą T. i K. K. W chwili śmierci miała 30 lat, była jeszcze panną, pracowała i studiowała. Była w trakcie pisania pracy magisterskiej. Miała samodzielne mieszkanie, w którym mieszkała od około 8 miesięcy. Zarówno rodzice, jak i rodzeństwo byli z nią mocno uczuciowo związani, a kontakty między nimi były bardzo częste, gdyż mieszkali niedaleko siebie. M. K., po obronie pracy magisterskiej planowała zawarcie związku małżeńskiego. Wypadek, w którym zginęła zdarzył się, gdy razem ze swoim chłopakiem jechali do jej rodziców, którzy

w tym czasie przebywali na urlopie nad morzem. O wypadku powodowie dowiedzieli się we wczesnych godzinach rannych. Wiadomość była dla nich ogromnym szokiem i trudnym do uwierzenia zdarzeniem. Ogromną traumę przeżył ojciec poszkodowanej H. K., który musiał dokonać identyfikacji ciała w prosektorium. Przeżycia związane ze śmiercią M. K. spowodowały reakcję dużego stresu, który, mimo że był głęboki i spowodowany szokiem, w miarę upływu czasu, u powodów H., T. i K. K. przekształcił się w reakcję bólu, smutku, bezsilności i przytłoczenia. Natężenie tych reakcji mieściło się w kryteriach przeżywania reakcji żałoby. Obecnie stan psychiczny opiniowanych jest stabilny, bez trwałych i znaczących urazów, z możliwością pracy, możliwością planowania i odczuwania radości. Nikt z nich nie widzi potrzeby korzystania z terapii lub specjalistycznego leczenia.

Reakcje emocjonalne powódki B. K. były znacznie silniejsze. Wystąpiły u niej elementy depresji, reakcje nerwicy z obszaru nerwicy lękowej z objawami wskazującymi na przeżyty zespół stresu pourazowego. Powódka ma utrwalone od lat zaburzenia przeżywania od nowa traumy i to w okolicznościach wspomnień, jak i zadumy. Jest wrażliwa na otoczenie, unika bodźców przypominających zdarzenie, a przede wszystkim doświadcza objawów lęku, głębokiego smutku, których nie miała przed urazem. Specyfika wyżej wymienionych objawów z reguły ogranicza się do okresu kilku miesięcy. Gdyby powódka podjęła leczenie specjalistyczne, to wówczas działania terapeutyczne lub leczenie psychiatryczne pozwoliłoby jej uporać się z wieloma objawami lub je zmniejszyć. Jeżeli stres i uraz jest głęboki, a chory nie korzysta ze specjalistycznej pomocy, prognozy mogą być niepomysłne, a nawet mogą utrzymywać się przez całe życie. Zaburzenia adaptacyjne przy jej cechach konstytucjonalnych mają wpływ na jakość jej życia. Stanowią obciążenie psychiczne nawet, jeśli nie powodują ograniczeń w aktywności ruchowej czy społecznej. Istniejący u niej stres psychiczny, związany ze śmiercią córki, może doprowadzić w przyszłości do wielu ograniczeń, w tym załamania równowagi. Wysoki poziom lęku może z kolei implikować inne zaburzenia emocjonalne, obniżenie samooceny i możliwości intelektualnych. Utrzymujące się u niej objawy depresyjno – lękowe nie rokują pomyślnie, a całkowite ustąpienie objawów depresyjnych w przypadku nagłej utraty dziecka jest praktycznie niemożliwe, zwłaszcza, gdy strata ta jest spowodowana bezpośrednim działaniem drugiego człowieka. W przypadku podjęcia terapii

skojarzonej, tj. długotrwałej terapii połączonej z farmakoterapią zaburzeń depresyjno – lękowych, nie można jednak wykluczyć poprawy jej stanu zdrowia. W obecnym stanie zaburzenia adaptacyjne stanowiące reakcje mieszaną, lękowo – depresyjną, związane przyczynowo z tragiczną śmiercią córki, skutkują u niej 10%-wym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Obaj bracia poszkodowanej w dalszym ciągu pracują, jednak śmierć siostry jest dla nich cały czas bardzo świeżym zdarzeniem, z którym nie mogą się pogodzić.

W dniu 18 sierpnia 2011 roku powodowie zwrócili się do strony pozwanej o wypłatę dochodzonego obecnie zadośćuczynienia, lecz wniosek nie został uwzględniony.

W ocenie Sądu I Instancji opinie biegłych są wnikliwe, szczegółowe, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, a wyciągnięte wnioski są logiczne i przekonujące. Z tych też powodów w pełnym zakresie stały się podstawą ustaleń. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

W niniejszej sprawie w związku z tym, że wypadek, w następstwie którego poszkodowana poniosła śmierć, miał miejsce przed nowelizacją artykułu 446 k.c. dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz.731), wobec czego w tym przypadku mają zastosowanie przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Zaznaczył Sąd, że stanowisko takie jest już w orzecznictwie ugruntowane. Powołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku sygn. III CZP 76/10 (Biuletyn SN 2010/10/11, lex 604152), w której jednoznacznie wskazano, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 par. 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jest dniem wejścia w życie przepisu art. 446 k.c. w obecnym brzmieniu. Wskazał też Sąd na wyrok SN z dnia 14.01.2010r., sygn. IV CSK 307/09).

Biegła psycholog kliniczny w swej opinii podała, że „strata osoby bliskiej to jedno z najtrudniejszych doświadczeń. Strata dziecka to najbardziej dramatyczne zdarzenie dla rodziców, żałoba która nie kończy się nigdy i nie jest ważny ani wiek, ani okoliczności, gdyż niejako jest to pogwałcenie praw natury. Śmierć

osoby młodej to zaprzeczenie naturalnemu porządkowi rzeczy, bo dzieci powinny żegnać swoich rodziców, a nie odwrotnie.”

Sąd I Instancji w pełnym zakresie podzielił to stanowisko i dodał, że żadne pieniądze nie mogą zrekompensować takiej krzywdy ani też złagodzić jej. Ustalając wysokość zadośćuczynień dla powodów, dokonał oceny rozmiaru krzywdy doznanej indywidualnie przez każdego z nich, gdyż nie ma wątpliwości, że natężenie jej i trwałość skutków jest zróżnicowana. Doszedł jednak do przekonania, że wysokość dochodzonych przez wszystkich powodów kwot jest zdecydowanie wygórowana i odbiega w sposób znaczący od tych, jakie zasądzone są w tego typu sprawach.

W przypadku rodziców poszkodowanej, którzy mieli uzasadnione podstawy do pozytywnych oczekiwań ze strony córki w przyszłości, a także łączących ich silnych więzi uczuciowych, zrozumiałym jest, że rozmiar krzywdy, jaka ich dotknęła, jest wyjątkowo duża, zwłaszcza w odniesieniu do powódki B. K. Śmierć córki spowodowała u niej wyjątkowo duże i trwałe skutki, które nawet, jeśli podejmie w przyszłości właściwe leczenie, mogą w ogóle nie ustąpić, bądź ulec tylko nieznacznej poprawie. Nie bez znaczenia jednak jest to, że powódka, nie podjęła żadnych prób skorzystania z pomocy specjalistów, aby chociażby w nieznacznym stopniu złagodzić przejście przez taką tragedię.

Oczywistym jest, że każdy z powodów w różnym stopniu przeżywał i nadal przeżywa tragedię, jaka ich dotknęła, bo przejście przez okres żałoby zależy od indywidualnych cech osobowości, a to: odporności psychicznej, umiejętności angażowania się w inną aktywność, umiejętności pogodzenia się ze stratą, czy też wola odzyskania równowagi psychicznej, aż w końcu osobistą sytuacją życiową.

U powódki B. K., w porównaniu do jej męża, wystąpiło bardziej nasilone poczucie krzywdy z trwałymi skutkami na przyszłość, dlatego też Sąd Okręgowy, określając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie opisane wyżej okoliczności i jako odpowiednią przyjął kwotę 100.000 zł.

Ustalając natomiast zadośćuczynienie dla powoda H. K. uznał, iż stosowną wysokością jest kwota 70.000 zł, bo w prawdzie nie występują u niego żadne trwałe skutki, które kwalifikowałby go do terapii, to jednak tylko on doznał wyjątkowo dużej traumy, gdy w krótkim czasie, po dowiedzeniu się o śmierci córki, musiał udać się do prosektorium, aby dokonać identyfikacji. Zdaniem Sądu

opisane przez powoda przeżycia, jak również opinia biegłego psychologa, uzasadniają taką właśnie wysokość zadośćuczynienia.

Również żądania pozostałych dwóch powodów, braci poszkodowanej, zostały uwzględnione jedynie tylko w części, to jest do wysokości do 30.000 zł dla każdego z nich. Powodowie ci niewątpliwie przeżywali i przeżywają śmierć swojej siostry, byli z nią związani i obecnie niejednokrotnie odczuwają jej brak, jednak ich krzywda nie była tak ogromna jak rodziców i na pewno upływ czasu znacznie ją złagodzi. Poza tym z opinii biegłego wynika, iż skutki żaloby w ich przypadku są znacznie łagodniejsze, a kwoty przyznane również nie mogą być uznane jako symboliczne, gdyż w naszych realiach są odczuwalne.

Zasądzone zadośćuczynienie nie powinno zmierzać do wzbogacenia się, lecz jedynie złagodzić skutki doznanej krzywdy i tym się kierował Sąd, ustalając jego wysokość.

Od zasądzonych kwot zostały przyznane odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem powodów, od daty wezwania pozwanego do zapłaty z uwzględnieniem jednego miesiąca, w ciągu którego pozwany winien wypłacić zadośćuczynienie. (art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c., art. 817 par.1 k.c.).

Żądania powodów dalej idące jako znacznie wygórowane, a w związku z tym nieuzasadnione, zostały oddalone.

Koszty procesu stron zostały rozliczone w oparciu o art. 100 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wskazując naruszenie prawa materialnego i procesowego, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez obrazę materialnego w art. 6, art. 24 § 1, art. 361 § 1, art. 448 oraz art. 476 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, BUK i UFG oraz prawa procesowego w art. 213 § 1 i art. 228 § 1 k.p.c., w art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c., 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c.

Wniosła zatem:

- I. o zmianę wyroku w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa w całości,
- II. o zmianę wyroku w pkt. 4 poprzez zasądzenie pełnych kosztów zastępstwa,
- III. o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego tj. opłaty sądowej od apelacji i kosztów zastępstwa;

względnie, w przypadku niepodzielenia argumentów apelacji co do zasady odpowiedzialności:

IV. obniżenie kwot zasądzonych na rzecz każdego z powodów co najmniej o połowę dla każdego z nich, i tak odpowiednio: na rzecz powódki ad 1 z 100.000 zł do co najwyżej 50.000 zł, na rzecz powoda ad 2 z 70.000 zł do co najwyżej 35.000 zł, na rzecz powoda ad 3 z 30.000 zł do co najwyżej 15.000 zł i na rzecz powoda ad 4 z 30.000 zł do co najwyżej 15.000 zł,

V. o zmianę daty początkowej odsetek od zasądzonych roszczeń z dnia 19.9.2011 r. na dzień wydania zaskarżonego orzeczenia tj. 29.8.2012 r.,

VI. zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego tj. odpowiedniej części opłaty sądowej od apelacji i kosztów zastępstwa w obu instancjach;

lub:

VII. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ma decydujący wpływ na zastosowanie właściwych norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art.233 § 1 kpc jest chybiony. Wskazany przepis wyraża jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego, czyli zasadę swobodnej oceny dowodów. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego . Jeśli zatem strona zarzuca naruszenie tego przepisu, to musi wykazać, że sąd przyjmując wiarygodność określonego dowodu lub odmawiając tej wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny, bądź też, że sąd zignorował zebrane w sprawie dowody. Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Temu obowiązkowi skarżąca nie sprostала. Nie stanowi bowiem o

naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego. Nie stanowi przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów rozważanie Sądu, że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje na zasądzenie na rzecz powodów konkretnych kwot w wyroku oraz, że kwoty te nie stanowią kwot wygórowanych, jak też określenie daty początkowej odsetek za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia, a tym bardziej zdanie zawarte w uzasadnieniu, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. oznacza ugruntowane stanowisko orzecznictwa.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako prawidłowe Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji wyprowadził z materiału dowodowego wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Zarzut podniesiony w apelacji, jakoby błędnie podano w uzasadnieniu, że opinie biegłych nie były przez pozwaną kwestionowane jest niezrozumiałe. Po sporządzeniu przez biegłego psychologa opinii pisemnej, opinia ta została doręczona pełnomocnikom stron z zobowiązaniem do ustosunkowania się. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej oświadczył, że „opinii tej generalnie nie kwestionuje” i zwrócił uwagę na konieczność ustalenia przez psychiatrę szczegółowego uszczerbku na zdrowiu powódki B. K. (k. 138). Opinia taka została wydana przez biegłego psychiatrę i nie zgłoszono do niej żadnych zastrzeżeń. Fakt, że pozwana w dalszym ciągu wносиła o oddalenie powództwa nie zmienia prawidłowej konstatacji Sądu, że opinie biegłych nie były przez strony kwestionowane. Uzasadnienie wyroku sporządzone zostało zgodnie z wymogami art. 328 § 2 kpc, a zarzut naruszenia tego przepisu jest chybiony.

Nie wyjaśniła pozwana bliżej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 231 § 1, 228 § 1, 231, 232 i 316 kpc, zwłaszcza na czym polega naruszenie tych przepisów i jaki wpływ to ewentualnie naruszenie wywarło na rozstrzygnięcie, dlatego zarzut ten wymyka się kontroli instancyjnej.

Wbrew wywodom apelacji, stanowisko w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, z tytułu straty najbliższej osoby – członka rodziny jest już w orzecznictwie ugruntowane. Zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie powołał się jedynie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (BSN 2010, nr 10, s.



11), ale wskazał także na wyrok Sąd Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. IV CSK 307/09. Koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi wynika także z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10.

Ze wskazanego orzecznictwa wynika, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu, że więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi dobro osobiste. Tak rozumiane dobro osobiste pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby najbliższej może więc stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Ta linia orzecznictwa jest już ugruntowana, a potwierdzeniem tego uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) oraz kolejny wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11 (LEX nr 1164718), w którym stwierdza się, że „w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.”.

Chybiony jest zarzut pozwanej, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152) zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i wyłącza niejako stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje

odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Wypada zauważyć ponownie, że kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem jest ugruntowana i dotyczy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. W orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., szereg z nich dotyczy śmierci poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego. Co prawda Sąd Najwyższy nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczycieli, jednakże pozwanymi w tych sprawach byli także ubezpieczyciele, a Sąd Najwyższy uznając istnienie roszczenia na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 kc wypowiadał się o odpowiedzialności tych pozwanych. Nie można więc przyjąć, że rozważał wyłącznie odpowiedzialność sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust.1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Nie można interpretować art. 34 ust. 1 tej ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w

art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 kc. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia.

Jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia podkreślić należy, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniała. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe oceny i wnioski Sądu I Instancji w tym zakresie, jako mające potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura w tym przedmiocie została wypracowana i przyjmuje ona, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki. Szkoda niemajątkowa objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W okolicznościach niniejszej sprawy nie bez znaczenia jest, że powodowie B. i H.K. utracili dziecko. Taka strata jest traumatycznym przeżyciem, czego nie trzeba bliżej uzasadniać. Z córką powodowie byli bardzo związani emocjonalnie. Była ich dumą i nadzieją. U powódki pojawiły się zaburzenia adaptacyjne, depresja, reakcja nerwicy lękowej, u powoda stany depresyjne. Powód przeżył traumę identyfikując ciało zmarłej córki. Śmierć córki wywołała u wszystkich powodów szok, ogromny ból, smutek, bezsilność.

Podkreślić też wypada, że niewymierny w pełni charakter okoliczności, które Sąd I instancji bierze pod rozwagę przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia sprawia, że Sąd ten ma pewną swobodę w orzekaniu co do wysokości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tej swobody w orzekaniu Sąd pierwszej instancji nie nadużył. Brak podstaw do obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia.

Nie były uzasadnione podniesione w uzasadnieniu apelacji argumenty, jakoby pozwana nie pozostawała w opóźnieniu przed dniem wyrokowania. Przytoczone tam orzecznictwo nie jest adekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Odsetki od świadczenia pieniężnego należą się od dnia, w którym świadczenie to powinno być zapłacone; w wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go - popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, a także z dnia 22.10.2003 II CK 146/02 ). Świadczenie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w terminie, w którym ma je zapłacić, powinno być w zasadzie oprocentowane od tego dnia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2000 r., V CKN 1114/00 a przede wszystkim wyrok z dnia 7.08.2003 IV CKN 372/01). Powodowie wezwali pozwaną do zapłaty 18 sierpnia 2011 r. a zatem rozstrzygnięcie Sądu I Instancji, który określił początkową datę odsetek za opóźnienie z upływem 30 dni, jest trafne. Nie doszło do naruszenia art. 481 kc, ani art. 817 § 1 kc.

Biorąc pod uwagę powyższe, zarzuty apelacji należało uznać za nieuzasadnione. Nie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego. Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia i obowiązujące stawki wynagrodzenia radców prawnych, określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.163 poz.1349 z późn. zm.).